

nego, wydaje się, iż bardziej adekwatne wobec współczesnych dylematów wychowawczych byłoby nadanie tej formule postaci koniunkcji, a nie alternatywy rozłącznej.

Dużym atutem książki jest fakt, iż podejmuje ona problemy istotne i ważne (nawet jeśli za dyskusyjne uznamy pewne wnioski i postulaty formułowane na jej kartach) dla współczesnych teorii zdrowia psychicznego. Już dziś bowiem powinniśmy zrozumieć doniosłość pytania o rozumny kształt cywilizacyjnych ram egzystencji człowieka w świecie, ram sprzyjających nie tylko ochronie zdrowia psychicznego jednostki, ale i rozwojowi tych możliwości świadomego i pełnego przeżywania swej egzystencji, które są definicyjnie związane z istotą człowieczeństwa.

Halina Promieńska

WSPÓŁCZESNA ETYKA BULGARSKA

Etika, socjalnoje poznanije, nrawstwiennoje powiedienije, red. Wasil Momow, Centr teorii i upravljenija idieologiczeskim processom AONSU pri CK BKP. Institut propagandy marksizma-leninizma pri sofijskom GK BKP, Sofia 1979, ss. 379.

Etika, socjalnoje poznanije, nrawstwiennoje powiedienije to zbiór artykułów najwybitniejszych bułgarskich filozofów, etyków, estetyków, socjologów i psychologów starszej i średniej generacji. Zamieszczone w zbiorze artykuły stanowią owoc interdyscyplinarnych studiów prowadzonych pod egidą Centrum Teorii i Kierowania Procesami Ideologicznymi przy KC BPK dotyczących teoretycznych i praktycznych zagadnień związanych z formowaniem socjalistycznej moralności i socjalistycznego stylu życia.

Zamieszczone w publikacji artykuły zostały uporządkowane w kilka grup problemowych. Pierwsza dotyczy zagadnień metodologicznych aksjologii i etyki. Tematyka i kolejność rozpraw informuje o stanowisku, jakie zajmują etycy bułgarscy w sprawie metodologii dyscyplin normatywnych. Podchodzą oni do zjawisk moralnych kompleksowo: tworząc filozoficzne podwaliny dla teorii moralności, wiążą ją z jednej strony — z materializmem historycznym i dialektycznym, a z drugiej strony — badając fakty społeczne („żywą” moralność) starają się je interpretować zgodnie z przyjętym paradygmatem filozoficznym. Sądzą oni, że tylko przy takim „kompleksowym podejściu” można będzie uniknąć w etyce jałowego moralizatorstwa, i nadać jej charakter naukowy (por. s. 7).

Autorami artykułów zamieszczonych w tej części są kolejno: Dobrin Spasow, *Filozoficzne „prolegomena” do „poznania społecznego”*, Wasil Prodanow, *Aksjologiczna zasadność (obosnowanije) poznania naukowego*, Dymitr Georgijew, *Poznanie etyczne a etyczne podejście*, Wasil Momow, *Etyka stosowana i praktyka ideologiczna*, Kirił Nieszew, *Socjologiczne aspekty moralności*, Lubomir Dramaliew, *Etyka i polityka*.

Dobrin Spasow sądzi, że skoro na gruncie etyki marksistowskiej ujmuje się

moralność jako zjawisko społeczne i jako regulator stosunków społecznych, to dla zbudowania naukowej teorii moralności jest niezbędne opracowanie jej podstawowych kategorii i powiązanie ich z logiczną teorią relacji. Przedmiotem „poznania społecznego” (nie jest jasne, dlaczego autor ujmuje to wyrażenie w cudzysłów) są jego zdaniem „swoiste stosunki międzyludzkie” (s. 13). Aby adekwatnie opisać rozmaite zjawiska społeczne, zwłaszcza moralność, należy poczynić należyte dystynkcje znaczeniowe wśród takich wyrażań, jak: „cecha”, „cecha relacyjna” i „stosunek”, — których często używa się synonimicznie. Autor twierdzi, że naukom społecznym należy przywrócić pojęcie „cecha relacyjna”, którym posługiwał się już Arystoteles, a które oznacza tę właściwość przedmiotów, która pojawia się tylko wówczas, gdy pozostają one względem siebie w jakimś stosunku. Przykładem takiej właściwości jest świadomość. Pojawia się ona zawsze jako świadomość czegoś, jako świadomość przedmiotu i dlatego może być nazwana właściwością relacyjną. Zdaniem autora wartości estetyczne i etyczne również są takimi „cechami relacyjnymi”, wyrastającymi na podłożu „odpowiednich stosunków między obiektywnym przedmiotem a podmiotem społecznym” (s. 16) lub indywidualnym.

Propozycja Spasowa zasługuje na uwagę, zwłaszcza na tle trwającego ciągle sporu o sposób istnienia wartości. Być może ujęcie wartości jako „cech relacyjnych” pozwoliłoby rozstrzygnąć spór między subiektywistami a obiektywistami w aksjologii. Niestety, autor nie prowadzi swych rozważań w tym kierunku i nie pokazuje konsekwencji, jakie wynikają dla aksjologii z przyjęcia takiego poglądu na status ontologiczny wartości. Dalszy ciąg jego artykułu poświęcony jest krytyce indywidualizmu i holizmu w naukach społecznych. Zagadnienia te niewątpliwie wiążą się z aksjologią, lecz związek ten, niestety, nie został przez autora wyeksplikowany. Pytania: „Czym jest społeczeństwo jako pewnego rodzaju całość nieredukowalna do sumy swych elementów?”, „Jak się konstytuują swoiste cechy tej całości?”, „Czy są one determinowane przez swoiste cechy swych elementów i w jaki sposób?” — pozostają bez odpowiedzi. Każdy marksistowski teoretyk wartości będzie więc musiał pytania te podjąć na nowo, a „prolegomena” Spasowa są zbyt mgliste i zbyt ogólne, żeby mogły być bezpośrednio użyteczne dla aksjologa.

Kolejna rozprawa przedstawiciela młodszej generacji, Wasila Prodanowa podejmuje niezmiernie dziś aktualny problem aksjologicznej neutralności nauki. Autor twierdzi, że w metodologii nauk akcentowano dotychczas rolę dwu typów uzasadnienia wiedzy: uzasadnianie polegające na odwołaniu się do faktów („empiryczne”) oraz uzasadnianie dedukcyjne („teoretyczne”) (s. 25). Nie doceniano natomiast — nawet w marksistowskiej metodologii — uzasadnienia aksjologicznego. A przecież poznanie ma także aspekt społeczny. Potrzeby praktyki oraz „ogólna kultura” danej cywilizacji determinują „strategię strukturę i metody” poznania naukowego (por. s. 25 i nast.). „Metodą aksjologicznego uzasadnienia — powiada autor — nazywamy takie ogólne przesłanki działalności poznawczej człowieka, które kształtują się poza procedurami swoistymi dla nauki, w szerszym kontekście społecznym i kulturowym” (s. 16—27). Nie jest to najjaśniejsze określenie uzasadnienia aksjologicznego.

Znaczenie czynników wartościujących w poznaniu naukowym analizuje autor w dwu aspektach. Po pierwsze: pyta jakie wartości tkwią u źródeł poznawczej działalności człowieka i jak wpływają one na dobór problematyki badawczej oraz jak determinują przedmiot badań i jego wyniki. W ramach tej problematyki mieści się socjologia i psychologia działalności naukowej. Po drugie: rozpatruje udział nauki i wiedzy w realizowaniu określonych wartości społecznych i indywidualnych.

Pojęciem wartości posługuje się W. Prodanow w sensie najbardziej rozpow-

szechnionym wśród marksistów, zwłaszcza radzieckich. Przyjmuje on za nimi, że wartość to „pozytywne lub negatywne znaczenie przedmiotu (wartości przedmiotowe), a także normatywny, oceniająco-preskryptywny aspekt zjawisk z zakresu świadomości społecznej (wartości subiektywne lub wartości świadomości)” (s. 28). Prodanow posługuje się pojęciem wartości w bardzo szerokim sensie tego słowa, co może prowadzić do wniosku, że nie ma takiej sfery w życiu społecznym, która mogłaby być uznana za aksjologicznie neutralną. „Znaczenie pozytywne” czegoś utożsamia on z pożytkiem społecznym, „znaczenie negatywne” zaś — ze społeczną szkodą. Problem wartości poznania naukowego przekształca się w ten sposób w kwestię określenia warunków użyteczności teorii z punktu widzenia społecznej praktyki. Ponieważ pojęcia praktyki autor nigdzie bliżej nie definiuje, przy skrajnej interpretacji można przypuszczać, że za główne kryterium wartości badań naukowych uznaje on doraźną korzyść (por. s. 30—31, 41—42). Zastrzeżenie to jest tym bardziej zasadne, że autor w ogóle pominął problem prawdziwości poznania naukowego i względnej niezależności nauki od praktyki. Po omówieniu kilku typowych poglądów na związek aksjologii z nauką (s. 32—42), autor przedstawia dialektyczny charakter tego związku, wykazując, w jaki sposób nauka wpływa na wartości i jak wartości determinują poznanie naukowe (por. s. 40—42). Następnie analizuje prawidłowość tej dialektyki i ujmuje je w postaci pewnych zasad. Wymienionym zasadom nadaje autor charakter dyrektyw metodologicznych, zgodnie z którymi powinien przebiegać proces poznania, żeby samo poznanie mogło być uznane za aksjomatycznie uzasadnione. Są to dyrektywy ogólne, na podstawie których można sformułować zasady bardziej konkretne odniesione do każdej z nauk szczegółowych. Być może podane przez Prodanowa dyrektywy zasługują na uwagę ze strony tych filozofów, którzy — jak autor — stoją na stanowisku, że żadna nauka nie wyłączając nauk dedukcyjnych nie jest wolna od wartości i wartościowania. Pojawia się tu wszakże jeden problem, który został przez Prodanowa pominięty, a który ma decydujące znaczenie dla heurystycznej wartości proponowanych przezeń dyrektyw. Mianowicie: na jakiej podstawie dokonać podziału wartości na typy lub rodzaje? Autor mówi o wartościach filozoficzno-światopoglądowych i metodologicznych jako tych, które powinny odgrywać dominującą rolę w naukach przyrodniczych oraz o wartościach ekonomicznych, politycznych, moralnych i estetycznych występujących w różnych naukach społecznych i humanistycznych. Nigdzie jednak nie podaje kryterium podziału wartości na typy. Zagadnienie to należy oczywiście do aksjologii, autor powinien jednak ogólnie bodaj problem ten podjąć i wskazać przyjęte przez siebie kryterium podziału. Jest to naszym zdaniem poważny mankament tego interesującego artykułu.

Rozprawa Dymitra Georgijewa dotyczy poznania etycznego i jego związków z socjalistyczną moralnością. Autor analizuje mechanizm przechodzenia „od deskryptywnej formy odbicia społecznego do formy preskryptywnej” (s. 56), twierdząc, że dokonuje się ono w świadomości moralnej ludzi. Świadomość moralna kształtuje się jako swoiste „wartościujące odbicie zjawisk społecznych” (s. 56), ujmowanych w postaci wartości moralnych i kwalifikowanych jako „dobro moralne”, „sprawiedliwość” lub „socjalistyczna zaleta moralna” (s. 56). Wymienione w tytule artykułu wyrażenie „podejście etyczne” wymaga wyjaśnienia. Otóż Georgijew — podobnie jak większość etyków bułgarskich — nazwą tą oznacza działalność i postawę polegającą na kierowaniu procesami przeobrażeń moralnych zachodzącymi w społeczeństwie i osobowości ludzi zgodnie z ustalonymi na gruncie socjalistycznej etyki normatywnymi wartościami, ideałami i normami moralnymi (por. s. 60—62).

Na marginesie rozważań Georgijewa warto zaznaczyć, że etycy bułgarscy na ogół bez większych zastrzeżeń przyjmują twierdzenie o poznawczym charakterze sądów wartościujących. Etykę traktują jako naukę o charakterze filozoficznym, której twierdzenia mają status logiczny twierdzeń filozoficznych i mogą być prawdziwe bądź fałszywe. Dostrzegają, co prawda, funkcję wartościującą i normatywną wypowiedzi etycznych, lecz bliżej jej nie analizują (przynajmniej w omawianym zbiorze brak jest uwag na ten temat). Podejmując fundamentalny dla marksizmu problem ontologicznego statusu świadomości moralnej jako swoistego odbicia zjawisk społecznych, autor nie określa jednak ściślej, na czym polega swoistość tego odbicia. Nie wiadomo np., co owa świadomość moralna odbija i jak odbija. Jeśli przedmiotem odbicia są obiektywne wartości moralne, to w jaki sposób one istnieją i jak powstają? Jaki jest ich ontologiczny status? Jakie kryterium prawdy obowiązuje w etyce? Autor niesłusznie zakłada, że problemy te są już dawno rozstrzygnięte.

Wasil Momow używa innego wyrażenia dla oznaczenia praktycznego aspektu dociekań etycznych, mianowicie mówi o „etyce stosowanej” i przedstawia „deontologiczną część etyki”, która miałaby się zajmować analizą „norm moralnych i strefy powinności” (s. 67). Według jego propozycji etyka stosowana rozpadałaby się na kilka działów: etykę zawodową, związaną z problemami moralnymi wynikającymi z pełnienia określonych ról w społecznym podziale pracy; etykę stosunków służbowych, zajmującą się problemami moralnymi wynikającymi ze struktur organizacyjnego podporządkowania ludzi; etykę życia rodzinnego oraz etykę pedagogiczną, badającą mechanizmy kształtowania się i rozwoju osobowości moralnej (s. 69).

Kirył Nieszew zastanawia się nad statusem socjologii moralności, stara się określić jej miejsce w socjologii w ogóle oraz jej związek z etyką normatywną. Autor podziela pogląd Prodanowa, według którego nauki społeczne nie mogą być wolne od wartości i w odniesieniu do socjologii moralności stwierdza, że nie może się ona składać tylko z twierdzeń deskryptywnych, opisujących dane zjawisko społeczne. Opiera się ona na „skomplikowanej treściowo jedności przeciwieństw: opisu i oceny — z tym, że dominuje tu opis i wyjaśnienie. Ostre przeciwstawienie faktów wartościom, opisu zaleceniom, wyjaśnienia wartościowaniu nie ma nic wspólnego z rzetelnym naukowym badaniem zjawisk moralnych” (s. 95). Z tak zarysowanym programem socjologii moralności, który z góry rezygnuje z postulowania obiektywności badań, z pewnością warto by podjąć polemikę. Ale ograniczmy się tylko do stwierdzenia, że program ten łatwo może prowadzić do subiektywizmu.

Ostatni w tej części książki artykuł L. Dramaliewa prezentuje poglądy kilku wybranych współczesnych myślicieli Zachodu na związek polityki z etyką i moralnością. Autor krytycznie ustosunkowuje się do stanowiska E. F. Carritta, R. M. Hare'a, R. Polina, H. Barsa i F. Schmoltza. Na tych przykładach wykazuje Dramaliew jałowość próby zbudowania neutralnej politycznie „etyki politycznej”, opartej tylko na przesłankach filozoficznych.

Druga część omawianej książki porusza problemy odnoszące się do człowieka i moralnych aspektów jego postępowania. Zainteresowanie tą problematyką wynika z przekonania autorów, że kształtowanie rzeczywistości społecznej zgodnie z ideałami etyki socjalistycznej nie jest procesem zachodzącym automatycznie pod wpływem przemian dokonanych w bazie. Proces ten zależy od świadomej i celowej działalności ludzi, a jego przyspieszenie wymaga podjęcia celowej pracy wychowawczej skierowanej na formowanie „socjalistycznej osobowości” członków

wspólnoty. O konieczności prowadzenia takiej pracy pisze W. Dobrijanow w artykule *Walka o dojrzały socjalizm — walką o dojrzałą socjalistyczną osobowość*.

Na gruncie etyki marksistowskiej człowiek i wszechstronny rozwój jego osobowości stanowi wartość naczelną. Dobro człowieka uznane jest także za kryterium postępu społecznego. I właśnie tym zagadnieniem zajął się T. Trendafilow w rozprawie *Człowiek jako kryterium postępu*. Oto jak autor określa postęp: „Postęp to ruch naprzód i do góry. To ruch ku bardziej doskonałym formom istnienia w najszerszym sensie tego słowa, tzn. ruch, który stwarza najlepsze możliwości wszechstronnego przejawiania się bogactw osobowości człowieka” (s.144). I dodaje: „Im bardziej adekwatna wobec człowieka i jego historycznie uformowanej istoty jest dana struktura społeczna, im bogatsze możliwości przejawiania tego, co w człowieku ludzkie, tym bardziej jest ona postępową, tym bliższa idealnej, teoretycznie wykoncypowanej doskonałej strukturze” (s. 144—145). Autor słusznie założył, że kryterium postępu należy szukać w granicach samej historii i że wobec tego na każdym etapie jej rozwoju będzie ono ulegało modyfikacji, ponieważ „istota człowieka to nie abstrakcja, tkwiąca w poszczególnej jednostce”, lecz w swej rzeczywistości „jest ona całokształtem stosunków społecznych” (Marks). Zatem historycznie ukształtowana istota człowieka stanowi dla T. Trendafilowa kryterium postępu historycznego. Autor przekonująco dowodzi tezy o niemożności wyjścia poza historię. Zabrakło jednak w artykule omówienia tego, co Hegel nazwał „negatywnością”, a Marks „krytyczno-rewolucyjnym” stosunkiem do rzeczywistości społecznej. Bez omówienia zaś tego aspektu problemu nie jest dostatecznie jasne, jak za sprawą człowieka jako podmiotu historii dokonuje się urzeczywistnienie owej „bardziej postępowej”, „idealnej”, „doskonałej struktury społecznej”.

Ten aspekt znalazł swoje miejsce w artykule W. Wiczewa, dotyczącym kształtowania światopoglądu młodzieży i wpływu światopoglądu na postawy i postępowanie ludzi. Stwierdza on: „Wytrwałe i konsekwentne urzeczywistnianie zasad światopoglądu komunistycznego poprzez postępowanie każdego człowieka stanowi niezbędny warunek przyspieszenia postępu społecznego, konieczny warunek powszechnego i pełnego umocnienia socjalistycznego stylu życia” (s. 167).

Stefan Angiełow dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Bułgarskiej Akademii Nauk w szkicu *O pozycji życiowej jednostki* pisze o możliwościach wszechstronnego rozwoju, jakie stwarza ustrój socjalistyczny każdemu człowiekowi, i o działaniach, jakie w tym kierunku podejmuje Bułgarska Partia Komunistyczna (por. s. 170—173). Z kolei G. Jołow i D. Gradiew w rozprawie *Uczucia społecznie ukierunkowane a postępowanie* opisują proces rozwoju tzw. „uczuciowości wyższej”, wskazują oni, jaki wpływ na socjalizację jednostki wywierają moralne oceny jej postępowania formułowane przez grupę odniesienia (s. 179—185), i omawiają rolę socjalistycznego kolektywu w kształtowaniu się uczuć społecznych oraz funkcji, jaką w tym procesie spełnia właściwie prowadzona propaganda ideologiczna (s. 186 i nast.).

Problematyce postaw moralnych bułgarskiej młodzieży poświęcone są dwa artykuły: M. Draganowa — *Młodzież a ideały*, i P. Mitiewa — *Wychowanie moralne młodzieży a zagadnienie postępu społecznego*. Pierwszy to pogłębione omówienie wyników sondy dotyczącej ideałów moralnych młodzieży przeprowadzonej przez czasopismo „Narodnaja kultura” w 1979 r. Autor zaznacza, że nie jest prawdą, jakoby współczesna młodzież nie miała żadnych ideałów — jak się to niekiedy zwykło twierdzić. Jej ideały są jednak inne niż wartości starszej generacji. Autor

stwierdza, że młodzież bułgarska pragnie kierować się w życiu nowoczesnymi wzorcami zachowań i z tego powodu odrzuca wzorce tradycyjne dla tamtejszej kultury. Po drugie, przemiany w hierarchii wartości młodzieży bułgarskiej wskazują tendencję odwrótu od ideałów o charakterze „makroskopowym” ku „ideałom mikroskopowym” (s. 194). Przejawia się to w fakcie docenienia przez młodzież takich wartości, jak rodzina, małżeństwo, miłość, zdobycie dobrego zawodu. Niechętnie natomiast uczestniczy ona w jakiejś działalności o charakterze społecznikowskim. Nie pragnie także (w większości) robić kariery zawodowej, a tym bardziej politycznej. Zachowuje krytycyzm wobec rozmaitych mankamentów życia społecznego, lecz jednocześnie przyjmuje postawę biernego wyczekiwania. Zdaniem autora znaczną część odpowiedzialności za ten odwrót młodzieży od ideałów rewolucyjnych ponosi praktyka wychowawcza. Wadą bowiem wychowania moralnego jest to, że pokazuje się młodzieży ideały sformułowane jeszcze przed rewolucją, pobudzające do działań w skali makrospołecznej. Te tradycyjne ideały stają się dla młodzieży zbyt abstrakcyjne i „nieżyciowe”, jako że nie odpowiadają sytuacji aktualnej. Współczesne życie nie wymaga już heroizmu rewolucyjnego, lecz heroizmu pracy codziennej i odwagi walki z drobnymi bolączkami życia codziennego (por. s. 196). Autor dostrzega potrzebę krzewienia nowych ideałów i wzorców zachowania, które brałyby pod uwagę nie sytuacje wyjątkowe, lecz powszechne; nie konieczność rewolucyjnej walki zbrojnej, lecz postępowanie w czasach pokoju. Muszą to być takie wzorce, w których przejawiałyby się szacunek dla indywidualności każdego człowieka i poszanowanie prywatnej sfery życia. Bowiem nadmierna ingerencja różnych instytucji państwowych i społecznych jest przez młodzież oceniana negatywnie. Taka ingerencja — sądzi autor — stanowi w oczach młodzieży „pozostałość patriarchalnego modelu życia”, ma więc niewiele wspólnego z nowoczesnością.

Peter Mitiew porusza podobną problematykę, jednakże omawia szerzej źródła i przyczyny przemian w postawach moralnych młodzieży, traktując je jako szczególny aspekt przeobrażeń dokonanych w społeczeństwie bułgarskim pod wpływem takich czynników, jak: rewolucja socjalistyczna, industrializacja i urbanizacja kraju. Nie zawsze, stwierdza autor, miejsce tradycyjnych wartości zajęte zostało przez nowe, socjalistyczne modele życia. Dlatego przed wychowawcami i ideologami nowego społeczeństwa stoi zadanie nieustannego zapełniania owej „próżni moralnej”. Bułgarska Partia Komunistyczna uświadamia sobie to zadanie i podejmuje odpowiednie inicjatywy — co znalazło wyraz w niejednym dokumencie partyjnym nacechowanym troską o moralne wychowanie społeczeństwa.

Towarzysze bułgarscy zdają sobie sprawę z tego, że proces budowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego nie przebiega i nie może przebiegać bez zakłóceń i przeszkód. Jak każda wspólnota, tak i społeczeństwo socjalistyczne stanowi zjawisko złożone, którego istotnym składnikiem — obok zjawisk zdecydowanie pozytywnych z punktu widzenia ideologii komunistycznej — są także różnorodne zjawiska negatywne. Analizie tych zjawisk i ich przyczyn poświęcona jest trzecia grupa zebranych w omawianej książce artykułów. Zdaniem autorów „wraz z rozwojem socjalizmu, rozpowszechnianiem się norm moralności socjalistycznej jako kryterium oceny moralnej różnych zjawisk, rośnie także niezgoda społeczeństwa na tolerowanie przeżytków i odstępstw od socjalistycznego stylu życia” (s. 8). Docenianie potrzeby naukowej analizy zjawisk negatywnych znalazło wyraz w artykule sekretarza propagandy i agitacji KC BPK, S. Michajłowa — *Walka z przeżytkami przeszłości i zjawiskami negatywnymi jako istotna cecha socjalistycznego stylu życia*. Autor z dużą wnikliwością podchodzi do zjawiska „przeżytków histo-

rii". Przejawia się to m.in. w starannym definiowaniu podstawowych pojęć, którymi się posługuje (por. np. s. 224 określenie pojęcia „przeżytek” i „zjawisko negatywne”). Jeżeli chodzi o przyczyny i źródła tych zjawisk, to autor stanowczo stwierdza, że odpowiedzialnością za powstawanie zjawisk negatywnych w społeczeństwie bułgarskim nie można obciążać polityki partii. Jest ona w generalnej linii słuszna, prawidłowa i społecznie pożyteczna. Sprzeczności, jakie się pojawiają w ustroju socjalistycznym, nie mają charakteru antagonistycznego. Obserwowane zróżnicowanie poziomu życia różnych grup obywateli — co często bywa oceniane jako odstępstwo od socjalistycznego egalitaryzmu — jest zdaniem autora konieczne. Wynika ono z procesów intensyfikacji rozwoju gospodarki, z tego że za różną pracą musi iść zróżnicowana płaca. Podniesienie stopy życiowej wszystkich obywateli zależy od rozwoju bazy produkcyjnej. A pod tym względem można zaobserwować w kraju daleko idące zmiany na lepsze. Autor uważa, że w społeczeństwie bułgarskim nie ma już klasy, która byłaby zainteresowana w utrzymywaniu się różnych „przeżytków”. „Nosiciele przeżytków, nosiciele różnych negatywnych zjawisk w naszej rzeczywistości można spotkać wśród przedstawicieli wszystkich grup społecznych” (s. 231). Dlatego obowiązkiem każdego prawdziwego komunisty musi być ostra krytyka takich ludzi i takich zjawisk. Krytyka jednak nie może przekształcać się w totalną negację dorobku partii i narodu. Musi być ona rzetelna, wpływająca z pragnienia doskonalenia ustroju socjalistycznego, a także konstruktywna. Każdy obywatel ma prawo i obowiązek krytyki i walki z negatywnymi zjawiskami i postawami współobywateli, które nie licują z ideałami komunizmu. Należy do nich głównie konsumpcyjny stosunek do życia, kumoterstwo, postawy mieszczańskie, karierowiczostwo, bierność i apatia społeczna (por. s. 239 i nast.). Autor omawia także funkcje i zadania literatury i sztuki, która jego zdaniem słusznie bierze na siebie obowiązek piętnowania zła społecznego, lecz często czyni to w sposób jednostronny, nie przedstawia bowiem pozytywnych osiągnięć, co narusza rzeczywiste proporcje i nie jest zgodne z postulatem realizmu w sztuce (por. s. 235).

Całe wystąpienie S. Michajłowa cechuje daleko idący umiar w wytyczaniu kierunków walki ideologicznej z „przeżytkami” i „zjawiskami negatywnymi”. Poznanie tych zjawisk nazywa on odkrywaniem „małej prawdy” o rzeczywistości (w przeciwieństwie do „wielkiej prawdy”, którą stanowią osiągnięcia ustroju socjalistycznego). Terminem tym posługują się także autorzy innych artykułów, w których owe „małe prawdy” są już nazwane i bardziej szczegółowo omówione.

Do zagadnienia postaw moralnych młodzieży w kontekście „małej prawdy” powraca K. Wasilew w interesującym artykule *Spoleczna aktywność młodzieży a „mała prawda”*. Zastanawia się on nad przyczynami bierności społecznej młodego pokolenia i dochodzi do wniosku, że negatywny wpływ na zachowania społeczne młodzieży wywierają obserwowane przez nią i często wyolbrzymiane negatywne zjawiska życia społecznego. Młodzież skłonna jest do walki ze złem, jeśli tylko widzi jej skuteczność. Inicjatywy młodzieży są jednak tłumione, a wzgląd na dobro społeczne w sytuacji, gdy starsze pokolenie przyjmuje postawy egoistyczne i konsumpcyjne, nie staje się pożądanym motywem postępowania. „Karierowiczostwo starszej generacji rodzi karierowiczostwo wśród młodych” — stwierdza autor (s. 250). Biurokratyzm i pozorowanie działalności społecznej to cechy zbyt wielu organizacji młodzieżowych, z których później rekrutuje się znaczna część odpowiedzialnych pracowników aparatu władzy. Młodzież dostrzega, że w wielu kręgach społecznych, zwłaszcza tych, które mają dostęp do jakichś deficytowych dóbr (np. przyjęcie na wyższą uczelnię, załatwienie miejsca w domu wczasowym.

zdobycie pracy), ocenia się ludzi nie wedle ich rzeczywistej wartości, lecz wedle „chodów” i „znajomości”.

Jak wynika z tego pobieżnego omówienia treści artykułu, zjawiska które piętnuje K. Wasilew, nie są swoiste tylko dla Bułgarii. Z podobnymi często można się spotkać także w naszym kraju. Być może w BRL można je jeszcze nazwać „maleńką prawdą” — u nas coraz bardziej narastają one do rangi głównego problemu. Dla kogoś zainteresowanego problematyką moralną współczesnych społeczeństw socjalistycznych artykuł Wasilewa stanowić będzie interesującą pozycję. Tym bardziej, że autor nie poprzestaje na opisie i analizie tych zjawisk, ale poszukuje także dróg wyjścia, zastanawia się nad podniesieniem aktywności społecznej młodego pokolenia. Artykuł swój kończy autor stwierdzeniem, że krytyka jako „wyższa forma społecznej aktywności” (s. 253 i nast.) powinna być, zwłaszcza w młodej generacji, postawą powszechną. Jest ona bowiem warunkiem postępu i rewolucyjnego przekształcania społecznego bytu. Tymczasem jedną z „maleńkich prawd” jest w Bułgarii tłumienie krytyki.

Do interesujących artykułów należy także krótka rozprawa młodej autorki S. Christowej. Ona także pisze o zjawiskach negatywnych, o konfliktach moralnych, jakie musi rozwiązać młody człowiek stykający się z nimi, oraz o tym, jak deprymująco wpływają one na aktywność prospołeczną. Jej wypowiedź jako przedstawicielki młodego pokolenia stanowi doskonałą ilustrację problematyki omawianej przez K. Wasilewa. Christowa sądzi także, że krytyczna działalność stanowi najlepszą gwarancję naprawy rzeczywistości społecznej (por. s. 253—255).

Problemowi zwalczania i zapobiegania negatywnym zjawiskom społecznym poświęcony został artykuł ostatni artykuł w tej części książki. Napisał go znani już nam autorzy — W. Wiczew i W. Prodanow. Wychodzą oni z założenia, że walka z tymi zjawiskami wymaga „kompleksowego podejścia” zarówno przy badaniu ich źródeł, jak i przy poszukiwaniu metod i środków. Autorzy szczegółowo omawiają (zwłaszcza s. 282—283, gdzie formułują postulaty konkretne), na czym polega „kompleksowe podejście” w tej walce. Postulaty przez nich sformułowane dotyczą nie tylko aspektów teoretycznego rozpoznania mechanizmów rodzących zjawiska niepożądane, nie tylko specyfiki pracy ideologicznej, ale także mają walor konkretnych praktycznych propozycji, które gdyby były zrealizowane, mogłyby przynajmniej częściowo zapobiec rozprzestrzenianiu się tych zjawisk. Brak nam jednak miejsca na obszerniejsze omówienie tych propozycji.

Ostatnia część omówionego zbioru dotyczy wychowawczej funkcji sztuki oraz współczesnej kultury artystycznej. Autorzy zamieszczonych tu artykułów interesują się nie tylko tradycyjnym zagadnieniem „sztuka a moralność”, ale również omawiają wpływ sztuki na osobowość człowieka i jego postępowanie. Autorami rozpraw zamieszczonych w tej części są kolejno: K. Goranow, *Teoria wartości a praktyka masowej komunikacji*, A. Stojkow, *Sztuka i skierowana ku wartościom osobowość*, E. Koprinarow, *Wartości artystyczne a osobowość*, A. Natew, *Indywidualność jako sprawdzian sztuki*, I. Stefanow, *Sztuka a hedonizm*, L. Dimitrow, *Estetyzacja, opinia społeczna i estetyczne zachowanie*. Większość z tych autorów znana jest polskiemu czytelnikowi m.in. dzięki wydanej ostatnio przez PWN *Antologii współczesnej estetyki bułgarskiej* (Warszawa 1979).

Cel omawianej publikacji ma charakter wyraźnie praktyczny: doskonalenie systemu wychowania ideologicznego m.in. poprzez badanie przeobrażeń moralnych zachodzących w społeczeństwie bułgarskim — zwłaszcza w środowiskach młodzieży — analizę przyczyn pojawiania się zjawisk ocenianych negatywnie i poszukiwa-

nie metod ich przewyższania. Autorzy objawiają ambicję naukowego podejścia do postawionego przed sobą zadania, starają się przeto nie tylko opisywać obserwowane zjawiska, ale także ujmować je w pewne prawidłowości, na podstawie których formułują prognozy przemian i program doskonalenia pracy ideologiczno-wychowawczej.

Ewa Klimowicz

PARADYGMATY ETYCZNE

Wasil K. Prodanow, *Poznanie i cennosci (osnowni paradigmi na etičesko poznanie)*, Nauka i Isskustwo, Sofia 1979, ss. 183.

W ostatnich latach daje się zauważyć w filozofii i literaturze etycznej istotny wzrost publikacji, w których podejmuje się niejako problemy „koniunkcyjne”. Są to, ogólnie rzecz biorąc, wszelkie problemy z zakresu ontologii, epistemologii czy metodologii, które można wyrazić w postaci koniunkcji. W tym samym nurcie rozważań lokuje się książka młodego etyka bułgarskiego W. Prodanowa.

Wasil Prodanow proponuje, aby traktować historię filozofii i etyki jako proces, w którym pojawiają się i przewijają się trzy paradygmaty etyczne: paradygmat zbieżności, w którym wartości i wiedza są ściśle ze sobą związane (to, co dobre, jest wówczas tym samym, co prawdziwe, a to, co prawdziwe lub rozumne, okazuje się w sposób konieczny dobre); paradygmat ten swoisty jest przede wszystkim dla etyki klasycznej, przedmarksowskiej. Drugim paradygmatem jest paradygmat antynomii, w którym zakłada się ostrą przeciwstawność wiedzy i wartości. Niepodobna wówczas wyprowadzić sądów wartościujących ze zdań o faktach. Fakty i wartości, stanowiąca jednocześnie podstawę i epistemologiczne uzasadnienie etyki normatywnej jako nauki. Relacja pomiędzy faktami a wartościami traktowana jest jako problem ściśle naukowy, który można badać i rozstrzygać przez odwołanie się do powszechnie uznanych metod praktyki społecznej.

Autor stara się ukazać społeczne i teoriopoznawcze przesłanki każdego paradygmatu. Paradygmat zbieżności wyraża swoisty heteronomiczny typ osobowości, a także pewną zależność etyki od ontologii i epistemologii. Teoretycznym wyrazem owej zależności jest utożsamianie substancji i wartości w filozofii przedmarksowskiej. W przypadku paradygmatu antynomii układem odniesienia jest świadomość jednostki, uwikłanej w urzeczowione stosunki społeczne w świecie alienacji; etyka stanowi wówczas teoretyczny wyraz właściwego burżuazyjnemu społeczeństwu fetyszyzmu towarowego. Z kolei paradygmat jedności ilustruje świadomość osobowości socjalistycznej; teoretyczną podstawą tego paradygmatu jest społeczna nauka marksizmu.

Oryginalność i wartość teoretyczna podejścia Prodanowa polega przede wszy-